

LUD

ROK XXIII

Curitiba, 19 maja (de maio de) 1948

NR 20. (73)

Razões da fuga

(José Gribosi)

O problema da emigração da gente do campo, para estabelecer-se, ou melhor: viver mais comodamente na cidade, tem atraído a atenção de muitos observadores. E, dia por dia é apresentando com mais clareza e com melhor demonstração pela classe jornalista. Já focalizamos o mal que causará esta invasão da gente do interior, com destino a centros mais desenvolvidos, sobretudo às capitais. Resta-nos examinar as causas mais profundas desta atitude do povo simples do campo, pois, à primeira vista, tal atitude pode parecer-nos um fator de progresso, à saber: uma contribuição e desenvolvimento da indústria dos grandes centros. Oh! estaria em grande erro, quem tal pensasse. Donde a indústria tiraria a matéria bruta ou a matéria prima, para o seu aproveitamento, se não lhe vier da terra, por intermédio do colono ou do indivíduo do campo? Donde o povo arrancaria os gêneros de necessidade para a subsistência, caso vier esmorecer a lavoura, preparada e cultivada pelo homem do campo? Porque, pois, esta marcha do agricultor e seus filhos à cidade é o abandono da terra que nos dá tudo?

—Já dissemos: a razão é a comodidade da vida. Na cidade tudo é fácil, consegue-se tudo, toda técnica destina-se a melhorar a situação na cidade e toda burocracia

tem a mesma finalidade. E a razão da comodidade vem se manifestar principalmente pelo lado negativo, na falta de meios para desenvolver o progresso da vida do campo e da agricultura. Concretamente resume-se, nestes 2 conceitos: falta de estradas ou as existentes são péssimas, e a falta de maquinário. Oh! as estradas são o problema mais crucial e sério da atualidade! As rotas aéreas não servem para o homem do campo. E aplicando a máxima: „o Brasil caminha pelos pés das crianças“—poderíamos dizer: „o progresso de um país caminha pelas estradas“. E o campo até afirmar que, não seria mau governo aquele, que tencionasse construir quase só estradas. Porque, o resto do progresso adviria desta „riqueza“ de um país. E o maquinário?—No Brasil, as máquinas agrícolas, ou estão nas mãos de grandes proprietários ou não existem. Os pequenos proprietários, reunidos em Cooperativas ou entidades agrárias, deveriam receber máquinas por doação ou para pagamento em parcelas, para que criassem incentivo de produção e preferissem à vida sacrificada do campo, à vida relativamente fácil e cômoda das cidades.

Não é justo, abandonar-se o homem do campo. E, ai país! onde paralisar a agricultura! Logo também, faltar-lhe-á „o ouro do campo“.

SKASOWANIE RÓŻNYCH PARTIJ POLITYCZNYCH

Najwyższy Trybunał Wyborczy w Rio de Janeiro unieważnił tymczasowe rejestracje następujących partij politycznych:

Partido Industrial e Agrícola Democrático, União Nacional do Trabalho, Partido Nacionalista Cristão, Aliança Social Democrática, Partido Nacional Evolucionista e Partido Regenerador.

Partie te nie postarały się w przepisany czas o uzyskanie ostatecznej rejestracji i stąd zostają skreślone przez Najwyższy Trybunał Wyborczy.

DOCHODY I ROZCHODY PAŃSTWOWE

Generalny rachmistrz Republiki przedstawił Ministrowi Skarbu stan dochodów i rozchodów za miesiące: styczeń, luty i marzec b. r. Według sprawozdania, dochody Brazylii wynoszą za ten okres czasu Cr.2.677.438.000,00 a rozchody.....Cr.2.022.645.000,00.

WSZECH-AMERYKAŃSKA KONFERENCJA KAWOWA

W Nowym Jorku odbywa się konferencja przedstawicieli krajów, które produkują kawę, a więc są tam delegaci: Brazylii, Kolumbii, Costa Rica, Kuby, Salvadoru, Gwatemali, Honduras, Wenezueli, Haiti, Ekwadoru, Nikaragua i Peru.

Na przewodniczącą konferen-

cji wybrano delegata Brazylii, p. Antoniego Stokler Queiroz.

Na posiedzeniach dyskutowano sprawy: wzmożenia kawy przez ludność całego świata; podwyższenie opłaty przez poszczególne kraje produkujące kawę na koszt propagandy kawowej; ujednostajnienie opakowania i ułatwienie kontroli co do jakości kawy.

Delegat Brazylii między innymi, oświadczył, że tegoroczne zbioru kawy w Brazylii przewiduje się na 16.000.000 worków, to jest o 2.000.000 więcej niż roku zeszłego.

EKSPORT BRAZYLIJSKICH WYROBÓW TEKSTYLNICH

W ostatnim czasie jesteśmy świadkami niezwyklego rozwoju przemysłu tekstylnego w Brazylii. Jak wykazują statystyki eksportu, tkaniny stoją natrzecim miejscu, w rzędzie artykułów eksportowanych poza granicę. Na pierwszym miejscu stoi kawa, potem idzie bawełna, a po niej wyroby tekstylne.

W 1947 roku brazylijski eksport towarów tekstylnych za granicę wyniósł 17.484 ton, wartości 1.319.252.000 kruczejrów.

W pierwszych miesiącach bieżącego roku eksport wyrobów tekstylnych nie tylko że utrzymał się na zeszłorocznej skali ale nawet znacznie podskoczył w gó-

rę. Brazylijskie wyroby tekstylne idą przede wszystkim do Południowej Afryki i do Argentyny.

Wzmógł się eksport wyrobów tekstylnych przyczynia się do zrównoważenia sytuacji ekonomicznej Brazylii.

DROGA NA PRZELAJ BRAZYLII

Z Goiass donoszą, że turma robotników wraz z 74 różnego rodzaju kaminionami i maszynami wyruszyła do miejscowości Uruassu, ażeby rozpocząć budowę wielkiej drogi, mającej połączyć drogą lądową północ, centrum i południe Brazylii. Najpierw zostanie zbudowana droga na odcinku Belem (Stan Pará) do Anapolis (Stan Goiás).

UWIEŻENIE PRZYWÓDCY KOMUNISTÓW NIEMIECKICH W BRAZYLII

W São Paulo, policja wykryła i uwięziła niejakiego Stefana Barona, zamieszkałego przy ulicy Sete de Abril, 341 w stolicy São Paulo. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że Baron był przywódcą niemieckich komunistów na Amerykę Południową. Utrzymywał on ścisłą łączność z rozwiązana przez rząd brazylijską Partią Komunistyczną i działał na szkodę Brazylii. W São Paulo zajmował się on kolportażem niemieckiego pisma, wydawanego w Argentynie „Argentinische Wochenblatt“ i meksykańskiego „El Libro Libre“. Paulistańska policja wszczęła przeciw niemu proces o jego wydalenie z granic państwa, jako niepożądanego elementu.

PARADA WOJSKOWA W VILA MILITAR

W dzielnicy wojskowej pod Rio de Janeiro w Vila Militar odbyła się dnia 14-go bieżącego miesiąca wielka rewia wojskowa, w której wzięło udział 25.000 żołnierzy różnych formacji wojskowych w pełnym uzbrojeniu. Na czele wojsk stał generał-Odilo Deniz.

Na rewii wojskowej był obecny prezydent Republiki, generał Dutra, Ministrowie i Korpus dyplomatyczny.

Po rewii, Prezydent Republiki wyraził Ministrowi Wojny uznanie za znakomite i nowoczesne uzbrojenie armii.

BUDOWA KOLEI „CENTRAL DO BRASIL“

Urzędowy dziennik „O Diário Oficial“ Stanu Paraná zamieszcza ogłoszenie konkursu na budowę kolei żelaznej, idącej z miejscowości Apucarana w północnej Paranie, do Ponta Grossa, której długość będzie wynosić około 320 kilometrów. Koszta budowy tej kolei obliczają na Cr. 500.000.000,00.

Nowa kolej, łącząca północ Parany z jej centrum, będzie nosić nazwę „Estrada de Ferro Central do Paraná“.

MECHANIZACJA UPRAWY ROLI W BRAZYLII

Ministerstwo Rolnictwa opracowało czteroletni program wielkich przedsięwzięć na polu gospodarstwa krajowego.

W ciągu zeszłego roku i pierwszych miesięcy bieżącego roku, Ministerstwo to sprowadziło z zagranicy znaczną ilość maszyn rolniczych, a mianowicie: 530 traktorów, 488 plugów, 488 bron, 400 młockarni, 49 żniwiarek, 600 siewników zwykłych, 186 siewników dla pszenicy oraz wiele innych maszyn rolniczych.

NAPAD INDIAN NA EKSPEDYCYJĘ NAUKOWĄ

Na ekspedycję naukową, badającą okolice nad rzekami Roncador i Xingú w Stanach: Amazonas i Pará, napadły dzikie szczepy Indian prawdo, podobnie Chucarramanas, zamieszkałe nad rzekami Manutá i Assú.

Dzięki czujności członków ekspedycji, oraz pomocy Indian ze szczepów cywilizowanych zdołano odeprzeć atak dzikich Indian.

NOWY PREZYDENT STANOWEJ KOMISJI CEN

Dnia 18-go bieżącego miesiąca gubernator Moisés Lupion mianował prezydentem Stanowej Komisji Cen Dr. Mário Marcondes Loureiro, wybitnego agronoma, który zajmował już wysokie stanowiska w Administracji Publicznej, wykazując na tym stanowisku wielkie zdolności.

STRASZNY HURAGAN

Nad miejscowością Valinhos, w municypium Canoinhas—stan Santa Catarina—przeszedł gwałtowny orkan, zmiatając z powierzchni ziemi 50 domów; w tym znajdują się zabudowania robotników wielkiego tartaku „Serraria Tomazina“ i szkoła stanowa. W czasie tego huragany poniosło śmierć 18 osób a 20 odniosło rany. Wielkie szkody w tej miejscowości wyrządziły też ulewne deszcze.

WYBUCH BOMBY W KOŚCIELE PRESBITERIAŃSKIM

Z Beló Horizonte donoszą, że w kościele presbiteriańskim eksplodowała bomba dynamitowa. Wybuch nastąpił podczas przemówienia pastora. Wskutek zamieszania i paniki wywołanej wybuchem petardy odniosło wielu ze słuchaczy rany.

WYPADEK OMNIBUSOWY

Dnia 18-go bieżącego miesiąca na drodze z Kurytyby do São Paulo miała miejsce mała katastrofa. Omnibus wiozący pasażerów na skutek pęknięcia osi przewrócił się. Dwie tylko osoby odniosły lekkie rany.

Z BLISKA

— **Prezydent Republiki** upoważnił Bank Brazylijski do zakupu maszyn i produktów potrzebnych do zwalczania zarazy kawowej, tak zwanej »broca«; fundusz przeznaczony w tym celu wynosi około 40 milionów kruzairów. Materiały dla zwalczania broki będą mogli nabywać plantatorzy kawy po cenie kosztu od Banku Brazylijskiego.

— **Prezydent Brazylii**, generał Dutra zamierza wkrótce odwiedzić Stan Pernambuco.

— **Policeja parańska** uwięziła prof. Juliusza Szymańskiego pod zarzutem szerzenia komunizmu w Brazylii.

— **Na dworcu Barão de Mauá** w Rio de Janeiro pewna elegancka dama powierzyła na chwilę swą córeczkę pani Marii Torres de Morais oblicując zaraz powrócić. Nie powróciła jednak więcej i wobec tego Maria Torres powiadomiwszy o tem fakcie policję, zatrzymała dziewczynkę, tym więcej, że dzieciak jest bardzo ładny.

— **Import towarów i produktów** z zagranicy do Brazylii wynosił w zeszłym roku 32 biliony 789 milionów i 294 tysiące kruzairów. Jest on o wiele większy w porównaniu z 1946 rokiem, albowiem dochodził on wtedy tylko do 13 bilionów. Znaczne sumy wydała Brazylija na sprowadzanie pszenicy zagraniczej.

— **Dyrektor Spółki Cementowej** Portland Paraná z São José dos Pinhais Wiktor Kleine, udał się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, aby tam zakupić odpowiednie maszyny do produkcji cementu.

— **Znaczny ładunek pszenicy**, bo 597,800 kilo ma w tych dniach przybyć z Argentyny, nastatku »Edimburgo«, do portu Paranaguá dla Parany.

— **Słynny poszukiwacz diamentów**, Feliciano Cecilia de Souza, który pierwszy odkrył w 1908 roku diamenty w rzece Rio das Garças w Stanie Mato Grosso, zmarł w tych dniach w ostatniej nędzy w miejscowości Guiritinga.

— **Połączenie telefoniczne** zaprowadzono pomiędzy Brazylią a Niemcami; za trzy minuty rozmowy telefonicznej opłata wynosi Cr.369,60; za każdą dalszą minutę Cr.123,20.

— **Zebracy mogą głosować**, tak orzekł Regionalny Trybunał Wyborczy z São Paulo.

— **Siedem milionów kruzairów** skradziono z Delegacji Federalnej Rendas w São Paulo; skradziono bowiem na tę sumę stempli podatkowych.

— **Trzechset-lecie założenia** miasta Paranaguá przypada w dniu 29 lipca b. r.; najstarsze to miasto w Paranie przygotowuje na uroczystości tej daty różne uroczystości.

— **Na Światowy Kongres Stowarzyszeń Dzieci Marii**, który odbędzie się w pierwszych dniach września b. r. w Paryżu, ku uczczeniu 100-lecia ich założenia, udaje się, statkiem »Jamajka« do Francji, dwie Siostry Miłosierdzia z Domu Kurytybskiego, a mianowicie: Siostra Salomea Dec i Siostra Genowefa Walęga.

— **Ks. Szczepan Szulc** z Castro wyjechał w tych dniach do Polski, aby odwiedzić swych rodziców.

— **Gwałtowny huragan** przeszedł nad okolicą Cachoeira w Stanie Rio Grande do Sul, wyrządzając szkody obliczane na milion kruzairów; huragan zniszczył hangar stacji lotniczej, uszkodził jedną z wież miejscowego kościoła św. Antoniego oraz zerwał dachy z wielu domów.

— **Komendantem Policji** Stanu Paraná został zamianowany podpułkownik José Scheleder.

— **Federalna Izba Deputowanych** rozstrząsała wniosek, który ma zwolnić majątki obywateli włoskich, jakie zostały zajęte przez rząd brazylijski tytułem odszkodowania za zniszczenia, dokonane przez Włochów w czasie ostatniej wojny.

POLSKI KOMITET OPIEKI NAD UCHODZĄCAMI

Lista składek: Dzieci Marii \$40,00, Apostołstwo Modlitwy \$50,00, Ks. Jan Salańczyk \$50,00, P. J. Kwasiborski \$10,00.

Sprostowanie: Ma być St. Hessel a nie Hettel, jak podaliśmy w N. 14 w wykazie składek.



TRZY MILIARDY DOLARÓW NA LOTNICTWO **uchwalił Senat USA**

Senat USA uchwalił 74 głosami przeciw 2 kredyty w wysokości 3 miliardów dolarów na rozbudowę lotnictwa wojskowego które w ciągu 4 lat ma być zwiększone do 5,200 samolotów.

Debata nad przyznaniem kredytów toczyła się pod znakiem bomby atomowej. Senator Styles Bridges oświadczył, że Rosja w latach 1951-1953 może mieć bombę atomową i w ten sposób wywrócić przewagę wojskową USA, która opiera się na monopolu bomby atomowej. Lotnictwo USA jest pierwszą linią obrony. Wszelka wojna z Rosją wymagać będzie bombowców o dalekim zasięgu które latać będą nad obszarami podbiegunowymi.

Senator Henry Cabot Lodge podał w wątpliwość oświadczenie ministra lotnictwa Symingtona, iż Rosja wywoła wojnę, kiedy będzie miała bombę atomową. Rosja, oświadczył mówca, drażni Amerykę i powoduje, że Stany Zjednoczone coraz więcej pieniędzy wydają na zbrojenie. Jeżeli bądziemy zwiększać zbrojenia za każdym razem, gdy wpadamy w gniew, to po kilku latach możemy się wykrwawić finansowo aż do śmierci.

Podkomisja wojskowa Izby Reprezentantów uchwaliła zalecić rządowi reglamentację benzyny oraz gromadzenie zapasów benzyny dla wojska. Podkomisja stwierdziła, że Stany Zjednoczone przechodzą kryzys naftowy. Dzisiaj w Ameryce spożywa się więcej produktów naftowych, niż całe społeczeństwo światowe w 1938 roku. Przyszła wojna pociągnie za sobą fantastyczny wzrost spożycia benzyny i Ameryce może zabraknąć benzyny. Dlatego trzeba stworzyć rezerwy dla wojska.

AMERYKANIE ODPOWIADAJĄ CHURCHILLOWI

(IC) — Obrażliwe uwagi Winstona S. Churchilla o narodzie polskim, zamieszczone w jego pamiętnikach, drukowanych w dzienniku »New York Times« i tygodniku »Life«, doczekały się odpowiedzi ze strony dwóch wybitnych Amerykanów.

Na łamach wychodzącego w New Yorku miesięcznika »Polish Review« wystąpił z listem otwartym do Churchilla długoletni dyrektor YMCA w Polsce, Paweł Super. Super przypomina w liście, że w charakterze narodu polskiego orientuje się lepiej od Churchilla, gdyż spędził w Polsce 17 lat życia od roku 1922 do 1939. Jako Amerykanin, który zna dobrze Polaków i mówi po polsku, Super nie tai swego oburzenia z powodu napaści Churchilla.

Co do kwestii Cieszyńska, autor listu stwierdza, że to właśnie Czesi zabrali go zdradziecko Polsce, gdy ta ostatnia walczyła o byt swój z bolszewikami w roku 1919, a odbierając go w roku 1938, Polacy spełnili tylko akt sprawiedliwości dziejowej.

Co do charakteru Polaków Super stwierdza, że Churchill jest zdyskwalifikowany moralnie do wydawania oceny, gdyż jest on współautorem zbrodni jaltańskiej, która zaprzedała Polskę w niewolę rosyjską. Co do »podłych polityków polskich«, to na każdego podłego Polaka znajdzie się conajmniej jeden podły Anglik. Podłość charakteru angielskiego symbolizują w amerykańskim umyśle haniebne wyczyny angielskie w latach 1776-1812 w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych. Gdy chodzi o bardziej nowoczesne akty podłości, pisze Super, to »naprawdę szukałem samolotów brytyjskich nad Polską we wrześniu 1939 roku«.

Churchill zarzuca Polakom niewdzięczność. »Komu i za co« — pyta Super. »Czy Anglia uczyniła cokolwiek dla Polski, co nie zostało stokrotnie odpłacone krwią żołnierzy, marynarzy i lotników polskich którzy walczyli w obronie Wielkiej Brytanii?«

»Hanka Ci — kończy Super. Napisał Pan niegodne i skandaliczne uwagi o Polakach. Niech te oskarżenia nie ukażą się w książkowym wydaniu pamiętników. Odnizyłyby one pańską godność«.

Amerykanie budują bazy lotnicze w Japonii.

Korespondent dziennika NEW YORK TIMES w Japonii, Lindsey Parrott, donosi w specjalnym reportażu, że saperzy armii amerykańskiej wykańczają obecnie konstrukcję wielkiego lotniska dla najcięższych samolotów bombardujących. Jest to lotnisko Misawa na północno-wschodnim krańcu wyspy Honshu. Koszt konstrukcji wynosił 13 milionów dolarów.

Lotnisko Misawa jest najnowszym ogniwem w łańcuchu lotnisk, które saperzy amerykańscy wybudowali lub zrekonstruowali w ciągu ostatnich dwóch lat. Lotniska japońskie nie nadawały się bowiem na bazy dla ciężkich bombowców, których Japończycy nie posiadali. Lotnisko położone jest w punkcie, który znajduje się w najbliższej powietrznej odległości od Władywostoku.

»Świat zbiera zgnily urodzaj kompromisu«

Kardynał Spellman, arcybiskup Nowego Jorku, który przybył do Melbourne (Australia) na uroczystość setnej rocznicy założenia pierwszej parafii katolickiej w mieście, przemawiając na zgromadzeniu publicznym w ratuszu oświadczył:

»Strach musi ścisnąć wasze serca, tak jak ścisła moje, gdy widzimy lodowicę komunistyczną zsuwającą się nieustannie na Europę i Azję, gdy widzimy potęgę, zaczepne i złowrogie siły, które prą ku ostatecznej rozwadze między niewolą a demokracją, między Złotym i Dobrem, między przemocą i prawem, między stalinizmem i Bogiem«.

»Modlę się aby narody świata, nawet te, które są pod jarzmem, nie ugięły się przed marionetkami Stalina, nie odwróciły się od uświęconych tradycji, od poczucia prawa i sprawiedliwości i aby wybrały Boga a nie stalinizm«.

»Narody te łudzą się, że żyją w pokoju. Naprawdę jednak nie z tego, o co walczyli, nie ziszcilo się. Wskazówki zegara posuwają się, a ludzkość stoi przed wyborem: albo samozniszczenie, albo ocalenie. Rosji pozwolono na prowadzenie polityki ucisku, rzetel, dławienia krajów sąsiednich, a cały świat zbiera dziś zgnily urodzaj kompromisu«.

NA STYPENDIA DLA UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY

Przew. Ks. proboszcz Zygmunt Piotrowski z Małej złożył na stypendia dla uczącej się młodzieży w Małym Seminarium Księżym Misjonarzy w Kurytybie kwotę Cr. 600,00; Ks. proboszcz Jan Pitoń z Ivaí złożył Cr. 200,00

Również werni parafii Santa Candida złożyli na Małe Seminarium św. Wincentego z Paulo kwotę Cr. 552,50. — Zarząd Małego Seminarium składa wspaniałomyślnym Ofiarodawcom stokrotnie »Bóg zapłać«!

Klinika Chorób Oczu

Dra Juliusza Szymańskiego

Dyrektor dr. Perikás

Rua Mons. Celso 128 — CURITIBA

Z DALEKA

— **W Palestynie** utworzyło się nowe państwo: Republika Żydowska. Toż przed wygaśnięciem protektoratu Anglii, Dawid Ben-Gurion, wobec 400 przywódców syjonistycznych, uroczystie ogłosił w mieście Tel-Aviv dnia 14-go maja b. r., iż powstaje nowe, wolne państwo żydowskie. Równocześnie, powstał rząd nowej Republiki. Premierem został Dawid Ben-Gurion, urodzony w Polsce; liczy on 66 lat życia. Wśród Żydów całego świata panuje ogromny entuzjazm, iż mają teraz własne, niepodległe państwo.

— **Prezydentem Włoch** został wybrany Luigi Einaudi; jest on z zawodu profesorem nauk ekonomicznych, lecz równocześnie brał żywy udział w polityce. Ostatnio był on ministrem Skarbu w rządzie de Gasperi; należał on do Partii Liberalnej; liczy 74 lata życia.

— **Były premier włoski** de Gasperi organizuje nowy rząd we Włoszech.

— **Rząd egipski** postanowił przysłać z pomocą wojskową Arabom, walczącym w Palestynie.

— **Pomiędzy przywódcami żydowskimi** w Palestynie dochodzi do nieporozumienia; żydowska organizacja »Haganah« walczyła tylko z Arabami, gdy tymczasem inna żydowska organizacja, terrorystyczna »Stern Gang« występuje nie tylko przeciw Arabom, ale także i przeciw Anglikom; podobno »Stern Gang« jest opanowana przez komunistów.

— **W Stanach Zjednoczonych** Ameryki Północnej, kolejarze ogłosili strejk, domagając się podwyżki zarobków o 30 proc. Nie przyszedł na to rząd. Gdy wybuchł strejk, wojsko objęło koleje, ażeby zapewnić ciągłość komunikacji.

— **Izba Deputowanych Chile** uchwaliła specjalne prawa obrony swego kraju przed komunizmem.

— **100.000 żołnierzy** amerykańskich nie powróciło z Europy i znajduje się w rejestrze zaginionych.

— **Koszt wojny** oblicza szwajcarska »La Liberté« na trylion dolarów. Za tę sumę można by wybudować dla każdej rodziny na całym świecie dom 6-pokojowy z garażem i samochodem, oraz w każdym mieście powyżej 5.000 mieszkańców zbudować szpital i nowoczesną szkołę.

— **Pod gruzami trybunału** ludowego w Berlinie znaleziono 10.000 aktów, z których zestawiono listę sądziów, asesorów, prokuratorów, urzędników gestapo i donosicieli, występujących w procesach przed tym trybunałem. Materiał ten posłuży między innymi do wytoczenia tysięcy procesów donosicielom.

— **Fabryka porcelany w Miśni**, przejęta przez Sowietów, pracuje obecnie nad wielkim serwisem dla Stalina. Zwiędzająca fabrykę wycieczka dziennikarzy otrzymała w upominku talerz, przedstawiający mauzoleum Lenina na tle Kremia.

— **Na zamówienie Trumana** polska fabryka porcelany »Krieter« wykonuje serwis ze złoczonego kobaltu wartości 100.000 złotych.

— **Aparaty fotograficzne**, do kładnie wzorowane na niemieckiej Leica, zaczęto produkować w Anglii. Cena wewnętrzna wynosi 90 £, eksportowa 65 £, gdy w USA Leica niemiecka kosztuje 400 dolarów.

— **Produkcja papieru** w USA osiągnęła w rok 1947 rekord — 21 milionów ton, o 55 proc. więcej niż w r. 1945.



Empregado com real sucesso nas TRAQUEBRONQUITES EM TODOS OS SEUS GRaus E SUAS MANIFESTAÇÕES COMO SEJAM: TOSSES, CATARROS, BRONQUITES E COQUELUCHE

G DYBY STALIN nie miał wąsów...

Mowa pana Bevin, sternika brytyjskiej polityki zagranicznej, wygłoszona w Izbie Gmin 4.5.48 w zagajeniu dwudniowej rozprawy, unikała nie tylko jasności, lecz także, rzecz można, dobitnej wyrazistości. W zestawieniu z gromkim biegiem zdarzeń obecnych mógłby ją ktoś nazwać mgłą i do tego pił w wyrażeniach takich jak „imperturbability i majestic calm” pan Butler, który przemawiał z ław opozycji zachowawczej po panu Bevinie. W każdym razie mowa ta omijała trudności.

Gdzie ta Europa?

Zaczawszy od planu Marshalla pan Bevin mówił stale o pomocy Europie i o gospodarczej współpracy Europy. Nie wspomiał już, że Europa Środkowo-Wschodnia nie została przez Rosję dopuszczona do tej pomocy i do tej współpracy. Lecz szerszą nazwą nie zmieni się rzeczywistości.

Nie jest winą Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki, że w latach 1947-48 Rosja nie dopuściła krajów Europy Środkowo-Wschodniej do tego udziału i tej współpracy, ale jest winą Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki, że w latach 1943-45, od Teheranu przez Jaltę do Poczdamu a także przez nędzną budowę Zespołu Narodów Zjednoczonych w Dumbarton Oaks i San Francisco 1944-45, one właśnie... dopuściły Rosję do pełnej i samowolnej możności... dopuszczania lub niedopuszczania krajów Europy Środkowo-Wschodniej gdzie i jak się jej podoba.

Tej prawdy i tej winy nie należy w Wielkiej Brytanii i w Stanach Zjednoczonych Ameryki przemilczać i przestępować, lecz uznawać i głosić, bo to jest początkiem niezbędnej naprawy.

Rozszerzenie... na Zachód

Mówiąc obszernie i irreflexyjnie o bardzo pożytecznej budowie Zespołu Zachodniego pięciu państw Europy: Belgii, Holandii, Luksemburga, Francji i Wielkiej Brytanii, pan Bevin powołał się z uznaniem na myśl rzuconą w niedawnej mowie kanadyjskiego ministra spraw zagranicznych pana St. Laurent, by podobne zespoły tworzyć wszędzie w świecie, co rozszerzyłoby tę budowę.

Więc rozszerzyć... w którą stronę?

Na zachód, bo zwłaszcza w Ameryce.

Natomiast o rozszerzeniu jej na wschód, w Europie, poza żelazną zasłonę, ani marzy pan Bevin, dodając, co gorsza, że trudno jest łączyć do współpracy narody, które zawsze były odrębne od tej podstawy zachodniej, co jest słuszne w odniesieniu do Rosji, ale zupełnie niesłuszne w odniesieniu do krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Takie wrzucanie Europy Środkowo-Wschodniej w jeden kocioł z Rosją jest raczej dogodne niż godziwe.

Gdyby...

• Gdybyśmy mieli do czynienia tylko z Rosją a nie z komunizmem powiada pan Bevin porozumienie byłoby możliwe.

Bardzo jakoś niepokojąco wspomina tu zwłaszcza o możliwym porozumieniu w sprawach terytorialnych, bo to pewnie znaczy, żeby Rosji coś dać, a nie coś wziąć.

A co warto to: gdyby...?

Gdyby ciocia miała wąsy to by była wujciem.

Ale gdyby Stalin nie miał wąsów, byłby niewątpliwie tylko Katarzyna II.

„Dz. P.” Stanisław Stroński

Komunizm a proletariat rosyjski

W ciągu trzydziestu lat komunistycznych rządów w Rosji bolszewickiej, podczas których wycięto w pień lub zesłano na przymusowe roboty całą inteligencję i wszystkich „burżujów”, mimo przejęcia ziemi przez rząd, mimo surowej kontroli nad administracją kolchozów, mimo surowych kar dla wszelkiego rodzaju „sabotażystów dorobku krajowego”, mimo tylu planów 5-cio-letnich — los 200-stu milionowej prawie ludności Rosji nie tylko że się nie polepszył, lecz o wiele cięższy się stał.

Cóż z tego, że Rosja nazwała się krajem robotniczym, gdy w rzeczywistości nie robotnicy rządzą nim, ale wybrana grupa t. zw. komisarzy ludowych, których wybór nie zależy bynajmniej od robotników?

Cóż z tego, że Rosja stała się potęgą przemysłową i militarną, gdy właśnie ci, co tę potęgę zbudowali — robotnicy — są klasą najgorzej płatną?

Cóż z tego, że wielkie miasta posiadają wspaniałe gmachy rządowe i nowoczesne sportowe stadiony, gdy ich mieszkań-

cy dusić się muszą w ciasnych i ciemnych izdebkach?

Cóż z tego, że wielkie sklepy, błyszczą wspaniałymi wystawami odzieży, obuwia i artykułów żywnościowych, jeśli proletariat nie jest w stanie ich kupić?

Jaką korzyść materialną przyniósł cały ten dorobek klasie pracującej, zwłaszcza szaremu proletariatowi? ŻADNA.

Komuniści w Rosji mogą się chwalić całkiem słusznie z wielkich osiągnięć w dziedzinie przemysłu. Mogą być dumni z potężnej i dzielnej armii sowieckiej. Wielcy dostojnicy Politybiura i wpływowi członkowie dwu-milionowej partii mogą sobie winać, że zdobyli co chcieli: wysoką pensję i naczelne stanowiska w kraju.

Komuniści rosyjscy całemu światu głoszą, że jedynie dzięki im wszystko w Rosji zmieniło się na lepsze; że Rosja dzisiejsza to prawdziwy raj w porównaniu z Rosją carską, czy państwami burżuazyjnymi.

Tak, panowie komuniści, wiele rzeczy w Rosji zmieniło się na lepsze. Nie zmieniło się je-

dnak to, o co walczyła rewolucja, o co walczyli robotnicy oczarowani obietnicami agitatorów.

NIE ZMIENIŁ SIĘ BYT MATERIALNY PROLETARIATU, nie zmieniła się na lepsze stopa życiowa, pomimo 30-letnich rządów komunizmu.

Przypuśćmy, że nie znamy obecnego życia w Rosji choć wiele wiadomości poufnych dostarczyli byli jeńcy wojenni i i zesłani na roboty, którzy jednak nie wszystko chcieli powiedzieć.

Niezbitych dowodów na to, jak nędznym jest życie proletariatu w Rosji dostarczyli nam sami żołnierze sowieccy, gdy w pogoni za Niemcami, wyszli poza granice Sowietów. Ich zachowanie się, ich zdumienie, ich okrzyki podziwu i zachwytu wobec rzeczy, które należą do codziennego użytku ludności znajdującej się poza granicami Rosji, wszystko to dowodzi, że tych rzeczy nie tylko nie posiadali ale że ich nawet nie

widzieli. Byli jakby małymi dziećmi, którym wszystko trzeba pokazać i tłumaczyć.

Warto było również podpatrzyć miny i zachowanie się członków sowieckiej misji Kupa, gdy zwiedzali miasta Ameryki Północnej. Widzieli tam wielką obfitość towarów, ich niskie ceny, gdy porównywali zarobek miesięczny robotnika amerykańskiego z sowieckim. Okazało się, że za pensję miesięczną robotnik amerykański mógł kupić 2 lub 3 pary obuwia, podczas gdy sowiecki nie kupił by ani jednej.

Wszelkie państwo powinno wzbogacać się poprzez dobrobyt i dostatek swych obywateli, nigdy zaś kosztem ich okrycia czy pożywienia.

A tak właśnie postępuje rząd sowiecki. Nic to, że miliony ludzi ginie z głodu i nędzy, byle Rosja była wielka, potężna; byle były fundusze na szerzenie komunizmu; byle komisarze i partyjni mogli spokojnie i wystawnie żyć.

J. Z.

Polacy na Obejczyźnie

POLONIA UCZCIŁA DZIEŃ 3-GO MAJA

We wszystkich miastach Stanów Zjednoczonych, w których znajdują się skupiska polsko-amerykańskie, obchodzono uroczystości w niedzielę dnia 2-go maja bieżącego roku Polskie Święto Narodowe, rocznicę Konstytucji 3-go maja.

Główne uroczystości miały miejsce w Chicago, gdzie manifestacji 3-cio majowej przewodniczył prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, Karol Rozmarek. Do wielotysięcznych tłumów przemówił sędzia Blair F. Gunther z Pittsburgha, przewodniczący komitetu walki z komunizmem, oraz Stanisław Mikołajczyk.

W centrum zagłębia węglowego stanu Pensylwania, w mieście Scranton, Stowarzyszenie Przyjaciół Polski urządziło kankiet, w którym udział wzięło 500 zaproszonych gości. Do zebranych przemówili J. E. ks. biskup Henryk Klonowski, Sędzia Sądu Najwyższego J. W. Murphy, mayor miasta James T. Hanlon oraz Adam Niebieszczański, reprezentujący rząd polski w Londynie. W innych większych ośrodkach jak New York, Detroit, Buffalo i Pittsburgh odbyły się również uroczyste obchody i zebrania, poświęcone upamiętnieniu święta narodowego. W Kongresie zarezerwowanych zostało parę godzin, w ciągu których zostało wygłoszonych kilka przemówień ku uczczeniu Konstytucji 3-go Maja i polskiego święta narodowego.

We FRANCJI polskie święto narodowe wypadło szczególnie uroczyste. W niedzielę 2-go maja odbył się wielki obchód w Lille, zorganizowany przez Polskie Zjednoczenie Katolickie we Francji. Brał w nim oficjalny udział ordynariusz diecezji Achilles Kardynał Lienart. Podczas Mszy św., odprawionej przez ks. dziekana A. Nosala, rektor Misji ks. K. Kwaśny wygłosił patriotyczne kazanie. W poniedziałek 3-go maja odbyło się w kościele polskim w Paryżu nabożeństwo na intencję Ojczyzny. Nabożeństwo odprawił rektor ks. Kwaśny w obecności olbrzymich tłumów. Do świątyni przybył na nabożeństwo również generał Kopański, bohater polski apod Tobruku.

DUSZPASTERSTWO POLSKIE W STREFIE BRYTYJSKIEJ

(1C) — Szef duszpasterstwa polskiego w okupacyjnej strefie brytyjskiej w Niemczech, ks. J. Wójciechowski, ogłosił ciekawe sprawozdanie z działalności duchowieństwa w roku 1947 w obozach DP's.

Według statystyki oficjalnej w dniu 1-go stycznia 1948 roku w obozach strefy brytyjskiej znajdowało się 77,790 katolików-Polaków. W tym samym czasie Polaków prawosławnych było 3,866, ewangelików 1,039 i około tysiąc osób innych wyznań. Ogółem wszystkich katolików w obozach DP w strefie brytyjskiej było 130,000. Pracowało nad nimi 151 księży, w tym 79 polskich, 42 litewskich, 4 łotewskich, 19 ukraińskich, 3 jugosłowiańskich i 4 węgierskich.

Duszpasterstwo polskie podzielone jest na trzy dekanaty, zależne od kurji biskupiej we Frankfurcie nad Menem. Księża polscy prowadzą 59 parafii dla DP'a, obsługują 57 szpitali i 21 więzień. W ciągu ubiegłego roku było 5,209 chrztów Polaków. Zawarto 3,960 małżeństw katolickich. Zmarło 1,090 katolików, w tym 85 procent niemowląt. Na katolicyzm przyjęto 144 osoby. Duszpasterstwo polskie prowadzi również działalność charytatywną, rozdzielając ubranie, obuwie i żywność oraz lekarstwa i przybory szkolne. W najbliższym czasie powstanie w strefie brytyjskiej wspólne katolickie pismo p. t. „OPOKA”, które będzie obsługiwać w językach ojczystych: Polaków, ukraińców, Litwinów i Łotyszów.

POLACY Z ANGLII JADĄ DO FRANCJI

W Anglii przybywa obecnie francuska misja rekrutacyjna, która zajmuje się angażowaniem byłych żołnierzy polskich do pracy na terenie Francji, głównie w górnictwie, przemyśle i rolnictwie.

Dotychczas zgłosiło się 600 żołnierzy polskich. Dalsze zgłoszenia napływają dość obficie. Pierwsza partia wyjechała już do Francji, gdzie ochotników przyjmują urzędnicy imigracyjni, dają im wszystkie papiery i kierują ich do miejsca zatrudnienia.

SŁOWO BOŻE

NA UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTEJ TRÓJCY
(Ewangelia napisana u św. Mateusza w rozdziale XXVIII)

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody: chrzcząc je w Imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego: nauczając je chować wszystko, co wam kolwiek przykazał. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

„Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. (Mat. 28, 19)

W tych krótkich słowach streścił Pan Jezus całą swą naukę o Trójcy Świętej.

Chociaż Pan Jezus objawił nam i przez Kościół swój nieomylnie naucza, że Bóg jest jeden w trzech osobach, to jednak nie powiedział ludziom, w jaki to sposób w jednej i tej samej naturze boskiej uczestniczą trzy różne od siebie osoby. Umysł nasz nie dorósł do zrozumienia tego. Na ziemi bowiem poznajemy Boga przez stworzenia, a pojęcia z nich brane są za ubogie, by z nich można czerpać rzeczywistość Bożą. Oilebiedniejsza jest nasza mowa. Przecież nie możemy wyrazić nieraz naszych własnych myśli, a cóż dopiero mówić o zrozumieniu życia Boga.

W ciągu wieków stopniowo Bóg prowadził ludzi coraz bliżej siebie. Najpierw objawił, że jest jeden, później przez Chrystusa poucza, że w jednym Bogu są trzy różne osoby. Resztę tajemnicy poznamy w niebie. Wtedy, jak mówił Pan Jezus, radość nasza będzie pełna

i nikt jej od nas więcej nie odejmie. Wtedy, powtarzając za św. Augustynem „będziemy widzieć i wielbić, wielbić i kochać, kochać i radować się bez końca”.

Bóg w Trójcy jedyny połączony jest z nami najściślejzymi węzłami, jako nasz Ojciec, Pan, Sędzia i Nagroda Wieczna. I dlatego też z tego tytułu pozostajemy wobec Niego dłużnikami.

Niech zatem serca nasze zapalą się gorącą miłością ku Niemu, jako Ojcu naszemu.

Niech serca nasze będą uległe Bogu, jako Panu naszemu. „Sługo dobry i wierny, iżeś w małym był wierny, wnijdź do wesela Pana twojego”.

Niechaj sercom naszym towarzyszy przez całą drogę życia bojaźń sądów Bożych. „Kto się Pana boi, błogosławiona jest dusza jego”.

Dokładajmy więc wszelkich starań, by Bóg jako źródło wiecznego szczęścia stał się częścią dziedzictwa naszego. Ks. J. K.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

Generał Bór o sytuacji Kościoła w Polsce

(CHIP)—W przeddzień polskiego Święta Narodowego „The Irish Catholic”, poważny i bardzo rozpowszechniony tygodnik irlandzki, wydrukował obszerny wywiad z gen. Tadeuszem Borem-Komorowskim.

Gen. Bór zaczął od wyrażenia zadowolenia ze zwycięstwa zwycięstw antykomunistycznych we Włoszech, poczym przeszedł do omawiania tragedii narodów, które nie mają wolnych, nieskrępowanych wyborów i ulegają stałej sowietyzacji. Zapytany o stosunki religijne gen. Bór odpowiedział:

„W Polsce wschodniej przesładowanie religii zaczęło się już trzy lata temu. Greko-katolicy są zmuszani do zrywania łączności z Rzymem. Ani jeden biskup greko-katolicki nie pozostaje na wolności. Kler rzymsko-katolicki został zmuszony do wyemigracji na zachód poza linię Czerwona i bardzo

wiele kościołów jest teraz opuszczonych i zbezczeszczonych. Na zachód od linii Czerwona sytuacja jest odmienna. Komuniści odłożyli na później bezpośredni atak na Kościół, lecz nie szczędzą wysiłków by wsadzić swe idee za pomocą pracy i szkół. Nowa przymusowa organizacja młodzieży, nazwana „Służba Polsce”, jest moim zdaniem szczególnie niebezpieczna.

Ale — dodał gen. Bór-Komorowski — Polacy są mocno przywiązani do katolicyzmu, a autorytet duchowieństwa jest wysoki. Społeczeństwo nie zapomni, że ponad 2 tysiące księży straciło życie w walce o wolność. Jako były dowódca Armii Krajowej mogę zaświadczyć, jak wielką rolę odgrywali kapelani wojskowi i jak wielu ludzi zwróciło się do Boga, widząc, jakie katastrofy spowodowane zostały przez bezbożnicze doktryny totalitarne”.

Papież wzywa do modłów o pokój w Palestynie

Papież ogłosił encyklikę „Auspicio Quedam”, wzywającą katolików do modlitw w maju na intencję pokoju świata i uspokojenia w Palestynie.

„Serce nasze — mówi Papież — patrzy z niepokojem na miejsca święte w Palestynie, gdzie pokój od dłuższego czasu jest zakłócony i gdzie codziennie giną ludzie i powstają ruiny. Palestyna jest miej-

scem drogim dla każdego cywilizowanego człowieka, ziemią, która była źródłem natchnienia dla narodów świata.

„Nasze modlitwy w maju powinny mieć na celu ubłaganie Matki Boskiej, aby zgoda i pokój zstąpiły na Palestynę i aby w kraju tym zapanowały warunki oparte na słuszości”.

O sprawiedliwość społeczną dla pracujących

(CHIP) — Papież przyjął grupę dziennikarzy i wydawców amerykańskich, prowadzoną przez ambasadora M. Taylora, osobistego przedstawiciela prezydenta Trumana przy Stolicy Apostolskiej. Przemawiając do nich, Papież wyraził zadowolenie z wyników ostatnich wyborów we Włoszech. Mówiąc o ogólnej sytuacji w świecie,

Papież podkreślił konieczność przebudowy społecznej w taki sposób, aby wszyscy pracujący mieli zapewnioną sprawiedliwość i opiekę. Znosi On specjalne modły do Boga, aby odwrócił od świata widmo konfliktu i aby powstała przyjacielska współpraca między narodami, co mogłoby zapewnić światu prawdziwy i trwały pokój.

Odbudowa starożytnego Opactwa francuskiego

(CHIP) — Słynne opactwo OO. Benedyktynów nad Loarą niedaleko Orleanu ma być odbudowane. Od kilku miesięcy pracują intensywnie nad wzniesieniem nowych murów liczni zakonnicy, którzy tymczasowo mieszkają w pobliskich farmach.

Opactwo to zostało zbudowane w 7 wieku i było znane pod nazwą Fleury. W roku 660 zakonnicy z tego z opactwa udali się do

Włoch, skąd ze zburzonego wówczas opactwa na górze Cassino sprowadzili relikwie św. Benedykta i od tego czasu opactwo to znane jest pod imieniem tego świętego.

Obok opactwa znajduje się przepiękny kościół w stylu romańskim z 7-go stulecia, który zaliczany jest do najstarszych zabytków architektonicznych we Francji. Po odbudowie w ubiegłym stuleciu służy on obecnie za kościół parafialny.

Z NIWY MISYJNEJ

W drodze do Ivahí

W towarzystwie Ks. Ryszarda Gogola wybrałem się w dalszy interior Parany, by głosić misję w rozległej, bo 150 klm. ciągnącej się parafii Ivahí. Podróż omnibusem wygodnym do Ponta Grossy bardzo przyjemna i prędką, zaledwie 4 godziny z najsumiejszą punktualnością.

Droga kamienna do Campo Largo pozostawia nieco do życzenia, bo nierówna, wyboista, zrujnowana przez auta ciężarowe, wiję się też jak wąż wśród zieleni zakurzonej, domków i zabudowań, mniej lub więcej gustownych i sympatycznych. Biedny pasażer odbija sobie boki na ostrych zakrętach, ciężarem swoim przerzucany z jednego na drugi koniec krótkiej ławeczki omnibusu. Nic ciekawego na tych trzydziście czy ileż tam kilometrach. Zabudowania, nieco wend, budynki jakieś szkoły i kilka kaplic, naoczne świadectwo wiary ludu.

Lecz gdy się minie Campo Largo, to nieduże ale schludne miasteczko z pięknym kościołem i gustowną „pracą” przed nim, a droga pocznie się spinać na wzgórze i wzniesienia poprzedzające płaskowyż Palmeiry i Ponta Grossy, otwierają się przed oczami podróżującego piękne widoki, malownicze obrazy, przepaście, strome wzgórza, które przybierają formy jakichś fantastycznych postaci i figur. I przez te cudne okolice droga nadzwyczaj dobrze utrzymana. Jedzie się też nią bez wstrząsów i podskakiwania „zmotoryzowanego wehikułu”. Skończą się skaliście wzgórza, przepaście, pagórki a zaraz ścięte się pod nogami kęp, bujna trawa pokryta a na nim mnóstwo rasowego bydła, bogactwo naszego interioru. Piękna naprawdę ta nasza Parana.

To mnóstwo kamienia na tych rozległych wzgórzach któreśmy mijali, niewątpliwie starczyłoby na wysypanie dróg dziesiątek kilometrów w interiorze parańskim, które w czasie deszczu stają się niemożliwe do przebycia i uniemożliwiają komunikację oraz transporty produktów z żyznego i bogatego wnętrza stanu. Maszyn i maszyn, by łamać i kruszyć skały, a potem kamieniem wysypywać arterie komunikacyjne, łączące pracowitego człowieka interioru z centrami kulturalnymi jego Ojczyzny, dla której żyje i pracuje, nieraz w tak uciążliwych warunkach, zapomniany, zdany na siebie i swoich najbliższych.

Po trzech godzinach mijamy miasteczko Palmeirę, nieduże lecz czyste i sympatyczne. Od ostatniego mojego tutaj pobytu wiele się zmieniło. Buduje się coraz więcej nowych, stylowych will, praw-

dziwych pałacyków, godnych stolicy Kurytyby. Postęp na każdym kroku widoczny. Dobrze utrzymany plac przez „matriz”, plac dla zabaw dziecięcych przez „Grupo Escolar” i ożywiony więcej przemysł drzewny oraz wiele innych nowości.

Wsamo południe przy biegu dwonów „na Anioł Pański” wjechaliśmy do „Princeza dos Campos”, Ponta Grossy. Stolicą ona bogatego wnętrza parańskiego. I rośnie szybko i podąża za stolicą Kurytybą, dzięki pracowitemu kolonizacji i majątnemu fazendeirowi.

Na przystanku omnibusu oczekiwał nas czcigodny i zany ks. Proboszcz z Ivahí, ks. Jan Piton. Tym samym już uwolnił nas od szukania jakiegoś pokoju celem przeprowadzenia nocy w Ponta Grossy i gonienia za jakimś środkiem komunikacyjnym do Ivahí

Posiliwszy się nieco, o 2-giej godzinie rozpoczęliśmy ostatni etap naszej podróży w interior, ale dzięki ks. Pitonowi, w doskonałej limuzynie. Minawszy Conebas, Ipiranga i Bom Jardim, po dwóch godzinach zatrzymaliśmy się przed plebanią w „Sede Ivahí”, gdzie w niedzielę mieliśmy rozpocząć naszą dwumiesięczną pracę misyjną.

Sede Ivahí

Zapytają mnie może czytelnicy „Ludu” jakie było moje pierwsze wrażenie w stolicy dorzecza Ivahí. Dodatnie, odpowiem krótko. Prawda, że naokoło dużo lasów, ale i wśród nich ziemie uprawne, gdzie rodzi się żyto, pszenica, milia. Drogi przy pogodzie nie zle. Samo Ivahí — sede, to typowa willa interioru parańskiego. Obszerna „praca” trawą porośnięta, której jeden bok zajmuje kościół parafialny, potem skromna lecz miła plebania, dalej domy i szkoła Sióstr Miłosierdzia i budujący się gmach Towarzystwa Rolniczego. Na przeciwko gmach Szkoły Rolniczej — wychowawczej z oddziałem „Grupo Escolar”; dwa inne zaś boki placu zajmują jakie dwa lub trzy tuziny domków mieszkalnych prawie wszystkie z drzewa z wyjątkiem wendy bogatego wendzisty Kiszki. Nieco dalej na małym wzgórzu wznosi się dość okazała, nowa, zbudowana z cegły cerkiew greko-katolicka, obok niej dom mieszkalny OO. Bazylianów i budynek na ukończeniu przyszłego ich nowicjatu, jak mnie informował proboszcz greko-katolicki, O. Mikołaj.

(Ciąg dalszy nastąpi) Ks. J. W.

PODZIĘKOWANIE

Składam serdeczne dzięki Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, pośrednikowi Najświętszej Marii Panny Nieustającej Pomocy za przywrócenie mi zdrowia.

Edward Wojakowski
Erechim — Rio Grande do Sul

Rozmaitości

JAK LUDZIE NAUCZYLI SIĘ MÓWIĆ I PISAĆ

Nauka dzisiejsza twierdzi, że błędna jest teoria, iż język ludzki wziął początek stąd, że człowiek naśladował dźwięki, wydawane przez zwierzęta i otaczającą go przyrodę. Naśladowanie dźwięków wymaga już silnie rozwiniętej zdolności mówienia, czego człowiek pierwotny nie mógł jeszcze posiadać. Małpa z łatwością naśladowuje ruchy człowieka, lecz nie może powtórzyć dźwięków ludzkich, nawet, jeżeli chodzi o słowa dźwiękonaśladowcze, jak hau-hau, muu, czy bardziej skomplikowane, jak kukulczę. Język jest wynikiem naturalnej potrzeby nazywania otaczającej rzeczywistości, a słowa dźwiękonaśladowcze nie są pierwotne, lecz należą do okresu, kiedy człowiek rozwinął już znacznie swe zdolności naśladowania.

Jeżeli zaś chodzi o pismo, to uczeni twierdzą, że gdy dziś ktoś wiąże supełek na chustce, ani się domyśla, że podobne supełki, wiązane na sznurkach, stanowiły dawniej pismo. Pewien uczony przekonał się, że w Peru, w Ameryce, za dawnych czasów ludzie układali całe historie z podobnych węzełków. Jedne sznurki były koloru czerwonego, inne zielone, białe a każdy supełek miał swoje znaczenie. I tak: czerwone oznaczały wojnę, zielone — żniwa; sznurki dwa razy związane oznaczały mężczyzn, inne — kobiety i dzieci. Z takich sznurków czytali dawniej dzicy, jak my dziś z książek. W Australii jeszcze dziś istnieją plemiona, które w ten sposób zapisują zdarzenia.

U innych narodów znane były całkiem odmienne znaki.

Na bardzo starych pomnikach w Ameryce, Afryce i Azji znaleziono rozmaite rysunki, wyrzynięte niezgrabnie na kamieniach. Rysunki te przedstawiały zwierzęta, ptaki, broń, ludzi i różne przedmioty. Zaczęto odgadywać, co one mogły znaczyć i w końcu uczeni przekonali się, że te rysunki są także próbą ludzkiego pisma, które już było znacznie lepsze od supełkowego, bo supełki wymagały wielkiej pamięci, natomiast każdy rysunek mówił sam za siebie. I tak: na jednym ze znalezionych pomników narysowany jest jelen, przewrócony do góry nogami, to miało oznaczać, że tu pochowany jest człowiek nazwiskiem Jelen. Pod nim jest głowa jelenia, co znaczy, że zmarły był dobrym myśliwym. Dziwięć kreszek z jednej strony oznacza liczbę wojen, w których zmarły brał udział.

Wiele narodów używało takiego pisma obrazkowego, ale najbardziej zasłynęli z niego Egipcjanie.

Pismo Egipcjan nazywamy hieroglifami; każdy znak oznaczał wyraz, albo też część jakiegoś wyrazu. Niedaleko Egipcjan żył inny naród — Fenicjanie. Kupey fenicy, często odwiedzali Egipt, poznali tam hieroglify i przerobili je do swego użytku.

Fenicjanie pierwsi zauważyli, że w mowie jest stosunkowo niewiele dźwięków i że te same dźwięki powtarzają się w rozmaitych wyrazach. Policzyli więc, ile samych różnych dźwięków wymawiamy i oznaczyli każdy dźwięk osobnym znakiem. Z tych to znaków wyrzających na piśmie dźwięki, mowa ludzkiej powstała abecadło.

Od Fenicjan wzięli abecadło Grecy, a łacińskie abecadło powstało z greckiego.

Nasze abecadło ułożone jest na wzór łacińskiego, dodano do niego tylko rozmaite dźwięki, których nie ma język łaciński, a które są właściwe językowi polskiemu.

BALONY TYPU ZEPPELINA

Balony te mają być budowane w USA do celów komunikacyjnych. Z szybkością 120 km. na godzinę górują one nad statkami, a na duże odległości są znacznie ekonomiczniejsze od samolotów (odpada materiał pędny na utrzymanie w powietrzu), są bezpieczniejsze (do roku 1937 przybyły Zeppelin 2.250.000 kilometrów bez wypadku) i mają wysoki komfort, umożliwiające podróżowanie bez zmęczenia. Korzystano by z balonów na trasach Północna Ameryka — Kapstadt — Sydney. Przelot Atlantyku trwałby 48 godzin, podróż do Australii 100 godzin.

Ciężkie bombowce mają zasięg do 16.000 kilometrów myśliwce tylko do 3.200. By dać osłonę bombowcom o dalekim zasięgu, buduje się w USA nowy typ B 36 A, zawierający w kadłubie 3 małe samoloty myśliwskie, uzbrojone w 4 karabiny maszynowe 12,7 mm., pozbawione podwozia. Start i lądowanie odbywa się

przy pomocy specjalnego zawieszania. Jeśli pilot nie może osiągnąć macierzystego bombowca, musi zeskakiwać na spadochronie.

ELEKTRYCZNA BRZYTWA GOLĄCA „NA SUCHO“

Każdy mężczyzna, nawet zadowolony ze swojej brzytwy, marzy zawsze o wynalezieniu lepszej. Na Brytyjskich Targach Przemysłowych, firma „Wilkinson Sword Company“ zademonstruje brzytwę, działającą na całkowicie nowych zasadach. Za ochroniaczem poruszają się nożycowo dwa ostrza, ścinające zarost; golący się musi jedynie oprzeć ochroniacz o policzek i posuwać brzytwę ruchem kołyszącym. Nie potrzebuje on ani mydła, ani wody, ani ręcznika, maszynka zaś nie wymaga elektrycznego zasilania. Ponadto noże same się ostrzą w czasie golenia i trwają przez kilka lat. Cały zgolony zarost zbierany jest automatycznie do zbiornika, tak że gościć się można bez zabrudzenia się nawet w wieczorowym stroju.

ŻYCIE NIEBOSZCZYKA

Uczeni amerykańscy obliczyli, iż mózg ludzki po śmierci żyje jeszcze 10 minut, muskuły serca 60 minut, komórki krwi 18 godzin, kości 3 dni, a skóra do 5 dni. Gdyby te części oddzielnie umiały opowiedzieć swe przeżycia po śmierci, powstałaby chyba najpiękniejsza powieść o „życiu nieboszczyka“.

KACIK GOSPODARCZY

WAPNO JAKO NAWÓZ

2. Wapna trzeba używać

Drugi rodzaj ziemi to role ciężkie, mokre, kwaśne, które dla roślin są bardzo szkodliwe. Używanie wapna czyli wapnowanie takiej ziemi, to środek najlepszy, bo ją osusza i usuwa szkodliwe składniki w niej będące.

W ostatnich latach przekonano się, że wielka część ziemi uprawnej posiada różne kwasy, zwłaszcza nisko położona, przy moczarach. Poprawić taką ziemię można tylko przez używanie wapna wapna cząstki i gruntowne.

Ile wapna używać należy, nie można dokładnie oznaczyć. Jest przeto wskazane robić próby i doświadczenia, w taki sposób na tej samej ziemi robi się obok siebie kilka pól czyli zagonów z zastosowaniem różnej ilości wapna (mniej — więcej — jeszcze więcej). Sadzi się na tych zagonach ziemniaki, a niebawem przekonano się można, na którym najlepiej rośnie i największy plon wydają. Tej ilości wapna trzeba zatem używać.

Często nie tylko górna warstwa roli jest ciężka, zakwaszona, lecz i niższa, dolna, w takim razie trzeba plugiem orać głęboko, a jeżeli to niewielki zagon ziemi, to najlepiej go przekopać głęboko, rozrzucając poprzecznie równomiernie wapno sproszkowane.

W ten sposób i głębszą warstwę ziemi wrzucone wapno osuszy i udzieli jej potrzebnych składników na wyżywienie roślin. (Dokończenie nastąpi)

ROLNIK

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Stadion Olimpijski we Wrocławiu. Kompleks urządzeń sportowych we Wrocławiu został niemal kompletnie zniszczony przez wojnę. Kompleks ten zawierał: obrazy plac zlotowy z trybunami na 400 tysięcy widzów; dwa stadiony sportowe z trybunami krytymi na 80 i 20 tysięcy widzów; parę basenów kąpielowych i 3 sportowe z trybunami; dwadzieścia parę kortów tenisowych z trzema placami reprezentacyjnymi; tor wioślarski z przystanią i trzema drogami (dla pieszych, konnych i aut) wzdłuż toru; olbrzymie amfiteatrum na zawody bokserskie na otwartym powietrzu; stadion dla zawodów ciężkoatletycznych; hala kryta z trybunami. Koszt odbudowy najważniejszych tylko obiektów wyniosłby ponad 80 mi-

lionów złotych. Narazie odbudowano tylko halę i 12 kortów tenisowych na których urządzono boiska do koszykówki i siatkówki.

Liga Piłkarska w Polsce

Spotkania 4-tej rundy dały wyniki: Garbarnia rozgromiła w Poznaniu Wartę 5:0. W Łodzi, wobec 9 tysięcy widzów, AKS pokonał ŁKS 4:1. W Krakowie Wisła zdeklasowała Polonię (Bytom) 5:0. Rekord widzów 10 tysięcy. Pierwsze dwa punkty zdobyła Polonia warszawska. ZZK (Poznań) 2:0; w Rybniku Cracovia wygrała z Rymerem 2:1. W tabeli na pierwszym miejscu w dalszym ciągu bez porażki Ruch, a na drugim bez punktu ŁKS. — Arsenal jest mistrzem 1-szej Ligi po raz 6-ty w swej historii. Pierwszy raz zdobył mistrzostwo w 1931 r.

Odpowiedzi Redakcji

Serdeczne podziękowania składamy osobom niżej wymienionym, które nadesłały należności za prenumeratę i kalendarze. PP.: Fr. Pogorzelski, L. Stękowski, J. Przybyłowicz, A. Męger, J. Rakowski, S. Sikacz, J. Ostrowski, M. Sawicki, W. Sawicki, F. Ruciński, B. Leonarczyk, I. Turski, K. Nasilowski, Fr. Skowronski, J. Bednarski, P. Gwóźdź, W. Tartas, W. Kuz, St. Malinowski, B. Łysakowski, J. Górski, Fr. Zygmunt, W. Gempski, J. Małek, J. Wal, M. Kordel, J. Brzeziński, N. Kiszeński, St. Wojcikiewicz, W. Średnicki, M. Wierciński, W. Karłowicz, J. Szweda, St. Kara, M. Czeladka i St. Graczyk.

P. Jan Rethowski — Kopon Międzynarodowy (Coupon International) nabywany w urzędzie pocztowym daje nabywcy jego w kraju, do którego został przekazany, prawo nabycia znaczka na przesyłkę listu zagranicę.

P. Franciszek Janikowski — Słownik polsko-portugalski kosztuje \$80,00; portugalsko-polski \$70,00; gramatyka \$20,00; rozmówki \$10,00.

P. Piotr Kusia — Poprawki uwzględniliśmy. Wszystkie rachunki wyrównane. Dziękujemy i pozdrawiamy.

P. Fr. Pogorzelski — Za sprawne i dokładne nadsyłanie prenumerat serdecznie dziękujemy. Kalendarze ścienne można rozdać.

P. Jan Kłosieński — List pieniężny otrzymaliśmy. Dziękujemy. Nowy kwitariusz wysłaliśmy.

P. Nikodem Malinowski — Rachunek uregulowany. Dziękujemy.

P. Marian Cieślak — Manualiki otrzymaliśmy. Część rachunku uregulowana. Prosimy o nadesłanie listy prenumerat. Pozdrawiamy.

P. Wiktor Stec — Dziękujemy za wyrównanie należności za ogłoszenia i prenumerat. Pozdrawiamy.

P. Jan Lemański — Należności za prenumeratę i kalendarze uregulowane. Wysyłkę tygodnika wyszczególniamy na adres podany w liście.

Z listów do Redakcji

PONTA GROSSA, 3-go maja Do Szanownej Redakcji „Ludu“. Proszę uprzejmie o umieszczenie notatki, jak Polacy w Ponta Grossie uczcili 3 ci maja.

Obchód 3-go maja stanowił jeden z tych przeżyć polskości i protestu przeciwko próbom wypaczenia przez pewne czynniki i prawdziwego znaczenia Konstytucji 3-go Maja.

Podczas, gdy w Francji lud musiał krawo zdobywać swe prawa, w Polsce magnat wyciągnął bratnią dłoń do żebraka, szlachcic do chłopu, pan do mieszczanina, kapłan do niedowiarka.

Rok w rok, rocznica ta jest odczołowana przez Polaków jako jedna z najdroższych.

Unia Kulturalna Polaków w Brazylii, oddział Ponta Grossa nadała o godzinie 12,45 audycje radiową, składającą się z hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła“, odczytu sekretarza okręgowego p. Wiktora Steca, oraz pieśni „Obroncy Ojczyzny“ i „Boże coś Polskę“.

Jak zawsze interior parański nie zawiodł swojej tradycji, wracając swą aktywnością. — Czekaj Redakom! L. Sokołowski

POSZUKIWANIE

Józef Dampnia, poszukuje swego stryja, **Franciszka Dampniaka**, zamieszkałego dawniej w Kurtybie. Wiadomości o poszukiwanym kierować na adres: Dampnia Józef — Przemysł — Plac na Bramie 12 — Polska.

SAÚDE FORÇA
HEMATOGEN
DIETETOMMEL

LAB. REUNIDOS PARANÁ LDA.
Caixa Postal 755 — Curitiba

UWAGA! OKAZJA!
Do sprzedania wenda w Araucarii. Blizszych informacji udziela listownie lub ustnie **Ludwik Incot** — Araucaria

Dr. Bronisław Ostoja Roguski

Adwokat

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Biuro adwokackie przy Av. João Pessoa, 75, piętro I. — Fone 2442**DR. E. TEMPSKI — Lekarz**Praktykował w szpitalach w Polsce
Przyjmuje od godz. 9 tej do 12 tej i od 3-ciej do 6 ci.
Konsultorium: Farmacia GUAIRA,
Rua Mar. Floriano, 742 — Telefon 675.
Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel. 677**WINCENTY FLENIK**Chirurg - Dentysta
Godziny przyjęć: od 8—11 i od 2—6
Rua Saldanha Marinho, 598
Curitiba.**Dr Stanisław Bembien**

Lekarz

Klinika ogólna: leczy choroby ko-
ści, choroby żołądka, wątroby i
wewnętrzne.Konsultorium: Praça Tiraden-
tes 580 (altos da Farmacia Stel-
feld), od 10—12 i od 3—6 godz.Rezydencja: Rua Julia da Co-
sta, 368 — Curitiba Tel. 4376**Dr. Carlos Heller**Klinika lekarska i chirur-
giczna tak dla dzieci jak i dla do-
rosłych. Praktykował w wiedeńskich,
paryskich i hamburskich szpitalach.
Leczy zylaki na nogach i rany bez ope-
racji. Kons.: Av. João Pessoa 68.
Przyjmuje od 11-ej do 12-ej i od 4—6
Wyjeżdża do chorych na zwołanie
Telefon 4527.Rez.: Com. Araujo 970. Telefon 424
Kurytyba.Leczenie bez operacji: hemo-
roidów, zylaków, chorób żołą-
dkowych, niestrawności, zgagi,
kiszki, wątroby, bólu, kolek,
ślepej kiszki, raka, wrzodów
na nogach**Dr. Mendes de Araujo**

Aven. João Pessoa 68.

Przyjmuje od 3-ciej do 5-tej godziny

CHOROBY NERWOWE:
Wyczerpanie nerwowe, impo-
tencja, ataki nerwowe, manje,
bezsennosc, przestrasz, leczy**Dr Lacerda Manna**

SPECJALISTA

Rua 15 de Novembro 459 1-sze
piętro, Telefon 197 — Curitiba.Przyjmuje od 3-ciej do 6 tej
nad Preg-tiba Filial.**Radios Philips**

Revendedores autorizados

Casa Tarobá

STIER & STIER

Avenida João Pessoa, 111 115
CURITIBA — Paraná**ESCRITÓRIO TÉCNICO****J. Ficiński**

INŻYNIER

Architektura, Budownictwo. — Poza Kurytyba przyjmuje projekty
oraz budowę kościołów, kolegiów i większych budynków.Biuro: Rua Marechal Floriano, n. 50 — Telefon 350
Kurytyba — Paraná**CASA ARNO IVERSEN e Cia.**

TINTAS, PINCEIS, VERNIZES

Praça Carlos Gomes Nr. 329 — Curitiba

Farby przygotowane (oleo, esmalte, vernizes etc). Farby w proszku, farby
w tubkach, alvaidas, gips, pedzle, szczotki, Rolos decorativos, Pistolas
para pinturas, Têla, akwarele, pedzle specjalne. Artykuły krajowe
i zagraniczne najlepszej marki.**CASA METAL**

Lupion & Cia Ltda

Żelastwo, naczynia, szkła i stal w sztabach, radio PHILIPS i
artykuły dentystyczne. Narzędzia rolnicze: Plugi, bronie, młoc-
karnie. Narzędzia fabryczne: Pily, pały, łańcuchy, wagi, rur.

Adres: RUA 15 DE NOVEMBRO, 220 — TEL. 189

Adres telegr.: METAL — Caixa Postal 140 — Curitiba — Paraná

ALFAIATARIA JOCKEY

3 CENY: Cr \$ 533,00 — 573,00 — 610,00.

3 PIERWSZORZĘDNE GARNITURY z praw-
dziwego sukna robione według miary.

Rua Marechal Floriano 264, Telefon 503

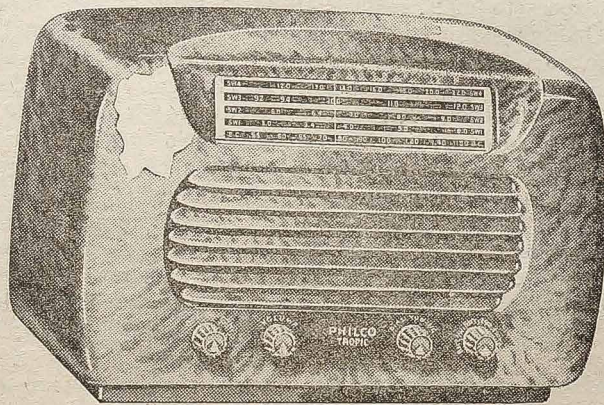
(naprzeciw CAIXA ECONOMICA)

Casa de Saude

SÃO FRANCISCO

Klinika prywatna — DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N. 147 — Curitiba — Telef. 1043.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy poro-
dach, zastosowanie sztucznego pneumatyora X przy osobach cierpiących na
płuc. — Nowoczesny aparat Roentgena — Diatermia. — Sztuczne
promienie ultra fioletowe, słoneczne, Zystoskopia. Przyjmuje od
godziny 2—5. — W sobotę od godziny 11 do 1.**Armazem Tomas Kubis**Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy
świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.Praça Coronel Eneas 30, róg São Francisco 57
obok Igreja da Ordem — Curitiba.**PHILCO**Radia sławy światowej, najlepszej
jakościUprzejmie komunikujemy, że ostatnio otrzy-
maliśmy transport znakomitych aparatów naj-
nowszej marki »TROPIC 1948«, model 821
na krótkie i długie fale. »5 faixas ampliadas«.Wyżej wymienione i inne aparaty o 5, 6, 8 i 11 lam-
pach jak również »RADIO - FONOGRAFOS« najroz-
maitszych typów, oraz »REFRIGERADORES« i t. p.
można widzieć na wystawie.Są rozsprzedawane w Stanie Parana i Sta. Catarina
Przez**HERMES MACEDO S/A**Rua Barão do Rio Branco N. 209 — CURITIBA
a w PONTA GROSSA: Praça Barão de Guarauna, 138.
Agenci koncesjonariusze we większych miastach interioru.**MOVEIS CIMO**

DUMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Do urzędzenia biura i domu żądaj zawsze, Moveis Cimo.

Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158,
Telefon, 823 — CURITIBA.**Farmácia Cruzeiro**

Avenida João Pessoa 22 — Curitiba — Telefon 2960

Przygotowuje wszelkie recepty lekarskie i wykonuje szybko i sumiennie

Wielki wybór lekarstw krajowych, zagranicznych i perfum.

Właściciele: JOÃO GLÜCK i R. BOCHENEK

Przyjmuje zamówienia za zaliczką Reembolso Postal

CENY NISKIE.

MINERVADEGARIAS
E FARMACIAS

Matriz: Curitiba, Praça Tiradentes 554 — Telefon: 220-1220-2220

Filie: Farmacias Colombo i Brasil w Kurytybie.

NAJWIĘKSZA FARMACJA APTEKARSKA — FARMACEUTYCZNA
NA CAŁY STAN PARANAPosiada swe filie dla sprzedaży hurtowej i detalicznej we wszystkich wę-
złowych miastach Stanu: Kurytyba, Ponta-Große, Jacarésinho, Paranguá,
Londrina, União da Vitória, Iratý, Morretes, Bandeirantes, Arapongas, Ja-
guariaíva i Antonina. Przyjmuje zamówienia za zaliczką Reembolso Postal.**POLSKI SKŁAD ŻELAZA
CASA CRUZEIRO**

Sielski, Sbalqueiro & Cia.

PR. CA CORONEL ENEAS N. 152 (cawniej Praça do Ordem)

Żelastwo, naczynia kuchenne, szkła, farby, oleje, pokosty,
nasłona ogrodowe gwarantowane, artykuły na prezenty i t. p.

Ceny niskie

OKAZJA! Są do sprzedania LOTY róż ozo rozmiaru po
cenach korzystnych w miejscowości ESTRADA
SÃO JOSÉ DOS PINHAES pod Kurytybą przy szosie omiata
sowej São José dos Pinhães Informacji udziela właściciel przy
ulicy Mosenhor Celso 35 — Curitiba**Dr A. POLAN KOSSOBUDZKI**

KLINIKA LEKARSKA - CHIRURGICZNA

Konsultorium: Aven. Vicente Machado, 570

Rezydencja: Coronel Dulcideo, 399, PONTA GROSSA, Paraná

Wiadomości z Polski i o Polsce

Polskie prace wykopaliskowe w Lubece

Od blisko dwu lat na terenie Starej Lubeki (przypuszczalnie prasłowiańskie grodzisko Lubice) prowadzi się prace wykopaliskowe, którymi kieruje Aleksandra Karpińska, prehistoryk Uniwersytetu Poznańskiego i była więźniarka obozu koncentracyjnego w Ravensbrück.

Prace te, przy poparciu materialnym Związku Polaków w Lubecie rozpoczęto już 27 maja 1946 roku. Ostatnie ślady, jakich się dokopano, to wcale nieźle zachowane fundamenty kościoła romańskiego z początków XII wieku, świadczące, że wtedy jeszcze Lubeka należała do Słowian. Notatki kronikarskie, potwierdzone znalezieniem w ruinach książęcego pierścienia głoszą, iż w tej chrześcijańskiej już wówczas świątyni Słowian pochowany był książę Henryk I, ojciec Przybysława, księcia Obotryków.

Grodzisko w Starej Lubecie — mówi p. dr. Karpińska — nie jest odosobnionym pomnikiem słowiań-

skiej kultury najbliższej okolicy Lubeki. Obok śladów licznych grodzisk słowiańskich występują tu liczne, sztucznie zniemzone nazwy miejscowości jak Rudowo, Cudnowo, Popowo, Roztoki, Czar-kowice itp., czekające na grantowe badania uczonego lingwisty. Przeznaczenie wszystkich tych grodzisk jest dotychczas niepewne. Niemniej wydaje się, że spełniały one rolę warowni, miejsc obronnych w walce z najeźdźcami, którzy pod pozorem niesienia wiary Chrystusowej mordowali Słowian i grabili ich ziemie. Dopiero około połowy XII wieku Słowianie tamtejszych okolic ulegli przemocy germańskiej i opuścili swe grody, wycofując się na wschód i zachód. Odkryte uwarstwienia dadzą niewątpliwie możność dokładniejszego oznaczenia chronologii zabytków słowiańskich, czym przesuń daleko wstecz wystąpienie Słowian na widownię dziejową i dadzą nam obraz wieków, w których Słowianie żyli.

ZALUDNIENIE ZIEM ZACHODNICH

Z obliczeń warszawskiego urzędu statystycznego wynika, że zachodnie ziemie polskie, odzyskane po klęsce niemieckiej, zostały już prawie w całości zaludnione ludnością polską. Ziemie te nie wiele już mogą wchłonąć nowych przybyszów.

Przed rokiem 1939 mieszkało na obecnych ziemiach odzyskanych 8 milionów 100 tysięcy ludzi. Wśród nich było około jeden milion 400 tysięcy Polaków, część nie zdradzających swej narodowości. Przeprowadzony przez urzędy statystyczne spis w lutym roku 1946 wykazał, że na Ziemach Odzyskanych mieszkało 2,725,000 Polaków oraz 2,076,000

Niemców. W ciągu następnych dwóch lat usunięto ludność niemiecką i sprowadzono na jej miejsce Polaków z województw wschodnich. W dniu 1-go stycznia 1948 roku mieszkało już na Ziemach Odzyskanych 5,250,000 Polaków, wśród których znajduje się około milion tubylców, zweryfikowanych jako Polacy. Liczba ta nie dosięga przedwojennego zaludnienia. Z powodu zniszczeń i obniżenia uprzemysłowienia Ziem Odzyskanych jest to jednak maksymalna obecnie chłonność tej dzielnicy. W miarę odbudowy zniszczonych zaludnienie będzie się mogło nieco zageścić i ewentualnie dojść do cyfry przedwojennej.

LINIE ŻEGLUGI POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ

Polska Flota Handlowa obsługiwała przed wojną 15 regularnych linii żeglugowych, obecnie obsługuje 9. Między Gdynią i Nowym Jorkiem kursuje raz na miesiąc największy statek pasażerski „Batory”, oraz statki towarowe „Pulaski”, „General Walter”, i „Boryslaw”. Między Gdynią a Rio de Janeiro kursują „Białystok”, „Bałtyk”, „Waryński” i „Kiliński”. Na linii Genua — Nowy Jork kursuje statek pasażerski „Sobieski”. Między Genuą a Ameryką Środkową kursować będzie „Jagiello”, przebudowany z niemieckiego parowca pasażerskiego. Na linii lewantyńskiej Gdynia — Aleksandria, Haifa i Stambuł kursują statki drobnicowe „Lewant”, „Lechistan”, „Olsztyn” i „Opole”, Gdynię z Londynem łączy „Lech”,

a z Antwerpią „Śląsk”. Do Malmö kursuje z Gdyni statek towarowy „Nassa”, do Sztokholmu wynajęty statek szwedzki „Elsy”, ze Szczecina do Sztokholmu motorowiec „Oksywie”. Tankowiec oceaniczny „Karpaty” przywozi ropę naftową z Abadan w Persji, a „Turnia” oleje mineralne z Manchesteru i Antwerpii. Z węgla i rudą pływają między Gdynią i Gdańskiem a Skandynawią „Wisła”, „Kolno”, „Kutno”, „Wilno”, „Kraków”, „Poznań”, „Katowice”, „Toruń”, „Narocz”, „Lida”, i „Rataj”. Żegluga nieregularna, głównie z węglem uprawiają z Afryki i Ameryki Południowej „Tobruk”, „Narwik”, „Morska Wola” i „Stalowa Wola”. Ogółem pod polską bandeirą pływa 21 statków o łącznej pojemności około 100.000 BRT.

DYWIZJA DO GRECJI

Szykuje się dywizję polską, która ma udawać Greków. Na razie organizacja ta ma charakter dobrowolny. Choć Polska jest biedna, ma jednak hojną rękę, gdy chodzi o podtrzymanie komunistów na świecie. Zgłaszający się do tej dywizji otrzymuje 100 tysięcy złotych, jednorazowo, a później po 10 tysięcy dziennie (pensja miesięczna wykwalifikowane-

go robotnika lub wyższego urzędnika). Specjalnie werbuje się kolejarzy.

Na tyle tym doszło ponadto do zatargu z Żymierskim, który się sprzeciwił jakoby wystąpieniu dywizji do Grecji. Tak mówi się dość głośno w Ministerstwie Obrony Narodowej. Czy to ma na celu polepszenie opinii społeczeństwa o Żymierskim, czy też jest praw-

da — narazie nie wiadomo. Sa jednak objawy, iż Żymierski jest ostatnio chowany w cień, a na czoło wysuwa się istotnie rządzący Ministerstwem komunista Spychalski. (I. B. L.)

„KOTŁY”

Wobec zmagającego się teroru, zwiększa się liczba aresztowanych. Aresztowanie jednak nie odbywa się tak prosto. Zatrzymanie jednej osoby pociąga za sobą cały łańcuch dalszych aresztowań. Bezpieka siedzi nieraz dwa tygodnie w mieszkaniu aresztowanego, w tak zwanym kotle wpuszcza każdego, nie wypuszcza nikogo. W nocy największą ostrożnością wywozi do więzienia bardziej podejrzanych, a resztę trzyma do końca obławy, aby nie mogli innych uprzedzić o miejscu zagrożonym. Dzieci, kobiety — wszyscy pokotera śpią gdzie się da, nawet na podłodze. Żywią się tym, co Bezpieka przywiezie, okien otwierać nie wolno. Przez szereg dni przesiedzą nieraz tak przypadkowo przybyli do kogoś interesanci lub goście... (I. B. L.)

SZKOCKIE KLINIKI DLA POLSKI

W wyniku przeprowadzonej zbiórki na pomoc lekarską dla Polski Szkocki Czerwony Krzyż wysłał w maju do Polski 10 samochodowych klinik — gabinetów lekarskich oraz jedną pracownię dentystyczną. Te gabinety lekarskie na „kółkach” składają się z samochodów zdunymi przyczepkami. Przyczynią się one wydatnie do zwiększenia obsługi lekarskiej ludności w kraju.

LOTNICTWO KOMUNIKACYJNE DLA POLSKI

Uruchomione po wojnie polskie linie lotnicze „LOT” dysponują obecnie taborom komunikacyjnym złożonym z 31 samolotów typu „Douglas” i „Dakota” oraz pięcioma olbrzymimi powietrznymi typy „Langueed”. Samoloty te obsługują 10 krajowych i 7 zagranicznych szlaków komunikacyjnych. Wkrótce ma być uruchomione nowe połączenie lotnicze pomiędzy Warszawą a Kopenhagą. W roku ubiegłym — jak donosi prasa krajowa — samoloty „LOTU” przewiozły ogółem 60,000 pasażerów, 100 ton poczty i przeszło 500 ton towarów.

POMOC SZWAJCARII DLA POLSKICH UCZELNI

Do Polski nadeszło dotychczas 30 skrzyń, zawierających 2.000 tomów książek i czasopism naukowych. Zostały one dostarczone w ramach szwajcarskiej akcji pomocy dla Polski „Don Suisse”. Rozdzielone pomiędzy biblioteki uniwersyteckie książki te w znacznym stopniu przyczynią się do pokrycia braku zagranicznych dzieł naukowych w bibliotekach polskich uczelni.

Wiadomości krótkie

— W ZWIĄZKU Z rozdawaniem, czytaniem i rozsprzedaniem broszury, wydanej przez Centrum Informacyjne ambasady amerykańskiej w Warszawie p. t. „Ameryka”, aresztowanych zostało do dnia dzisiejszego przeszło 100 osób.

— DZIEŃ 30-go kwietnia br. był dniem akademickich manifestacji religijnych w Łodzi, które przeprowadzono mimo komunistycznej dywersji. W dniu tym odbyło się uroczyste poświęcenie wręczenie sztandaru akademickiego na Uniwersytecie Łódzkim.

— POD PRETEKSTEM uroczystości powstania żydowskiego w ghecie warszawskim komuniści zwołali z końcem kwietnia br. zjazd działaczy komunistyczno-żydowskich z Europy. Zjazd ten zorganizowany został przez Centralny Komitet Żydów Polskich jako dywersja w stosunku do przygotowywanego w Ameryce antykomunistycznego zjazdu żydów z całego świata.

— ZE SPRAWOZDAŃ OSÓB, które ostatnio przybyły do Szwajcarii, wynika, że zorganizowane życie polityczne w Polsce zupełnie zamiera. Zebrania polityczne i społeczne organizowane są wyłącznie przez agentów komunistycznych, którzy mają wyłączne prawo przemawiania na takich zebraniach. Spędzeni na zebrania ludzie zachowują się całkiem biernie i nie zabierają głosu w dyskusjach.

— Z POWODU panujących epidemii wprowadzono w Łodzi przymusowe szczepienia ochronne przeciw durowi brzusznemu. Szczepieniu podlegają osoby od lat 5 do 60. Od roku stosuje się również przymusowe szczepienia dzieci przeciwko ospie.

— PO ZWIEDZENIU 20 diecezji polskich oraz wielu ośrodków pracy charytatywnej, ks. Stanisław Piwowar, sekretarz amerykańskiej Ligi Katolickiej, wstąpi do najbliższych dniach na statek, idący do Ameryki.

— SPOŁECZEŃSTWO łódzkie, pragnąc uczcić 40-lecie kapłaństwa i 25-tą rocznicę sakry biskupiej dr. Kazimierza Tomczaka, sufragana łódzkiego, które przypadają na lipiec br., rozpoczęło gromadzić fundusze na utworzenie w Łodzi biblioteki publicznej, która będzie nosić nazwę jubilat.

— W DNIACH 14-go i 15-go kwietnia br. odbyła się w Krakowie doroczna konferencja Episkopatu Polskiego, na którą przybyli z całego kraju biskupi ordynariusze polscy. Obradom przewodniczył August Kardynał Hlond.

— Z OKAZJI uroczystej pielgrzymki, urządzonej w dniach 17-go i 18-go kwietnia br. przez księży polskich, którzy z życiem wyszli z niemieckich obozów koncentracyjnych, do św. Józefa w Kaliszu, Ojciec św. Pius XII nadesłał telegram z życzeniami i błogosławieństwem. Ojciec św. wyraził w telegramie hold bohaterom i męczennikom sprawy katolicko-polskiej i przesłał błogosławieństwo dla całego Narodu Polskiego.

— POLSKI przemysł naftowy wyprodukował w ubiegłym miesiącu 11 milionów ton ropy.

